

Göbekli Tepe – prawdziwa kolebka cywilizacji

22 kwietnia 2008

Odkryty kilkadziesiąt lat temu na tureckim wzgórzu Göbekli Tepe kompleks świątynny okazuje się być jednym z największych archeologicznych odkryć, swym wiekiem o kilka tysięcy lat przewyższając najstarsze pozostałości cywilizacji ludzkiej. Dotychczas zbadano tylko kilka procent jego powierzchni. Naukowcy przyznają, że to nie ostatnie odkrycie mogące przyczynić się do uznania nowej historii człowieka. „Pewnego dnia, ktoś może dokonać tam odkrycia o jeszcze większym znaczeniu” – mówi jeden z nich.

Klaus Schmidt jako dziecko, zwiedzał niemieckie jaskinie w poszukiwaniu prehistorycznych malunków. 30 lat później, jako reprezentant Niemieckiego Instytutu Archeologicznego, odnalazł coś, co uznane zostało za znacznie starsze niż szacowany wedle oficjalnej nauki wiek najstarszych pozostałości starożytnych cywilizacji.

– To miejsce jest jak supernowa – mówi Schmidt stojąc na wzgórzu leżącym w odległości ponad 55 km od granicy turecko-syryjskiej. Kiedy zobaczyłem je po raz pierwszy – wspomina, wiedziałem tylko dwie rzeczy: albo odejść stąd i nikomu o tym nie mówić, albo spędzić w tym miejscu resztę życia.

Gdzieś przed nim rozpoczyna się Nizina Mezopotamska – miejsca uważanego za kolebkę cywilizacji, której miasta odkryta w latach 60-tych świątynia na wzgórzu Gobekli Tepe (Górze Brzucha lub Górze Pępka), przewyższa wiekiem o kilka tysięcy lat.

Wszystko wskazuje na to, iż kompleks o powierzchni 9 hektarów (z czego dotychczas zbadano kilka procent), użytkowany był przez kilkanaście stuleci. Najstarsza część zawiera monolityczne filary połączone ścianami i formującymi okrągłe

lub owalne struktury. Jak na razie odkryto cztery tego typu budowle o średnicy od 10 do 30 m. Badania wskazują, że w sumie może ich się tam znajdować ok. 20. W ich wnętrzu umieszczano wapienne kamienie o wysokości do 7 m. i masie do 50 ton.

To, co czyni to znalezisko unikatowym to zarówno zdobiące ruiny płaskorzeźby (wyobrażenia m.in. dzików, lisów, żubrów, węży i skorpionów a także bliżej niezidentyfikowanych stworzeń) oraz jego wiek. Gobekli Tepe według naukowców powstało ok. 9500 p.n.e., co oznacza, że jest o 5.500 lat starsze niż pierwsze miasta Mezopotamii i 7000 lat swym wiekiem przewyższa Stonehenge.

Naukowcy uważają jednak, iż budowla ta jest dziełem ludu nie znającego jeszcze uprawy roli, choć zamieszkującego w wioskach. Czy mają rację?

– Wszyscy uważają, iż jedynie rozwinięte, zhierarchizowane cywilizacje mogą zbudować coś równie monumentalnego i to dopiero po odkryciu rolnictwa – mówi Ian Hodder z Uniwersytetu Stanford, który od 1993 roku kierował pracami wykopaliskowymi w Catalhoyuk (uważanym za najstarszą osadę na świecie). Gobekli zmieniło wszystko. Jego skomplikowanie, kompleksowy charakter oraz fakt, iż powstało w okresie, kiedy nie znano jeszcze rolnictwa, czyni je jednym z najważniejszych w historii odkryć archeologicznych.

Lud, który wzniósł świątynię nadal pozostaje nieznany. Niektórzy uważają, że miejsce to było centrum kultu płodności, wnioskując to z faktu, iż w każdej okrągłej budowli znajdują się dwa wysokie kamienie mające reprezentować kobietę i mężczyznę.

Schmidt podchodzi do tej teorii jednak ze sceptycyzmem. Zgadza się, iż Gobekli Tepe mogło być „ostatnim z bastionów ludzi prowadzących na wpół-osiadły tryb życia, który miał już odchodzić w niepamięć”, wskazując na fakt, iż to jego twórcą zawdzięczamy perfekcyjny stan tego miejsca, ponieważ to oni

pokryli je tonami ziemi, jak gdyby dawny świat stracił zupełnie dla nich znaczenie.

Miejsce to ponadto pozbawione jest jakichkolwiek symboli płodności, które odnajdowano w innych neolitycznych pozostałościach. Posągi w kształcie litery „T”, przedstawiające ludzi, prezentowane są jako bezpłciowe.

– Myślę, że mamy tu do czynienia, z najwcześniejszymi wyobrażeniami bogów – mówi Schmidt. Nie mają oczu, ust, twarzy, mają za to ramiona i ręce. Są stwórcami. Według mnie, ludzie, którzy wykuli je z kamienia, zadawali sobie odwiedzne pytanie: Czym jest Wszechświat? Kim my jesteśmy?

Ponieważ w pobliżu świątyni nie natrafiono na ślady domostw, Schmidt uważa, że szczyt wzgórza był miejscem pielgrzymek ludzi z regionu. Zauważa, iż dwa najwyższe kamienie skierowane są na południowy-wschód, jak gdyby patrząc na niziny, które usiane są innymi archeologicznymi znaleziskami, o nie mniejszej niż Gobekli Tepe.

Przykładem tego może być znalezisko francuskich archeologów w Djade al-Mughara w północnej części Syrii, którzy natrafili na najstarsze na świecie malowidło.

– Tworzą je dwa metry kwadratowe geometrycznych figur w kolorach czerwonym, czarnym i białym. Przypominają trochę obrazy Paula Klee – stwierdził Eric Coqueugniot, kierujący tymi pracami.

Francuz zauważa też, że wykopaliska w regionie Gobekli Tepe wciąż znajdują się w powijakach.

– Pewnego dnia ktoś dokonać tam może jeszcze bardziej dramatycznego odkrycia – dodaje.

Dyrektor prac wykopaliskowych nad Tygrysem, Vecihi Ozkaya wątpi, iż tysiące kamiennych naczyń, jakie odnalazł od 2001 roku w liczących sobie 11.500 lat grobach mogą mieć podobne

znaczenie. Mimo to, jego znaleziska wywołują emocje w Uniwersytecie Dicle w Diarbakirze.

– Patrzcie na to – mówi, wskazując na fotografię figury ukazujące pół-człowieka pół-lwa. To sfinks. Tysiące lat starszy od Egipskiego.

Czy nie pora spojrzeć inaczej na narodziny ludzkiej cywilizacji, analizując to, co dotychczas konserwatywnym naukowcom wydawało się być „niewygodnymi dowodami”?

Źródło oryginalne: Eurasianet.org

Źródło polskie: Serwis NPN